



Niniejszy e-book pochodzi ze strony [www.chomikuj.pl/e-Darmo](http://www.chomikuj.pl/e-Darmo)

Licencja: Creative Commons BY-NC-SA 3.0 PL

**Internet 2016-2017**

## Spis treści:

Górol padł .....	3
Człowieka zamkniętego w sobie .....	5
SOLIDny partner .....	7
Gdy cię ktoś zmusza, poczekaj na wybuch Wezuwiusza ...	11
Kankan w przedszkolu .....	14
Kłębek nerwów .....	18
Intensywna terapia .....	22
Ruszamy w Kosmos .....	25
Anioł po wykonaniu zadania .....	29
Sramiwariusz .....	31
Występ gwiazdy rock'n'rolla Rajmunda Przeboja .....	34
Aria bez śmiechu .....	36
Głodny Felek .....	38

Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
ma zaszczyt przedstawić Państwu sztukę tragiczną  
pt. **"Górol padł"**

**Występują:**

**Górol-** Nieuczciwy baca

**Wiatr-** Powiew historii

**Ciupaga-** Ręka sprawiedliwości

**Sokoły-** Oszukani turyści

**Czas i miejsce:** turystyczne

WIATR:

(duje)

GÓROL:

*(wchodzi ledwo trzymając się na nogach, w plecach wbita ciupaga)*

Oscypek, dudki, ciupaga, hej.

*(pada lewą stroną martwy. Prawa strona ciała wznosi się ku górze, dłoń wyciągnięta, coś w rodzaju "Pożegnanie z Chełmońskim")*

Aaa...

WIATR:  
*(duje i duje)*

CIUPAGA:  
*(wywijając obertasa tnie aż miło)*

Hej! Hej! Hej, sokoły!

SOKOŁY:  
*(zlatują się. Śpiewają wymijająco)*

Dary, dary losu... (?)

*(zabierają siatki z darami i wychodzą)*

CIUPAGA:  
*(kiwając sobą grozi kapeluszowi Górola)*

Ciupaga, oscypek, dudki, hej.

*Kurtyna*  
*(opada na dudki, a wiatr duje i duje)*

Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
przedstawia **"Człowieka zamkniętego w sobie"**

**Występują:**

**Onufry-** Człowiek zamknięty w sobie

**Michalina-** Jego żona

**Nowy rok-** 365 ciężkich i ponurych dni

**Czas i miejsce:** ponure

MICHALINA:

*(Do męża)*

Onufry, za pięć minut zacznie się nowy rok. Przyrzeknij mi, że z nowym rokiem spróbujesz się otworzyć na świat.

CZŁOWIEK ZAMKNIĘTY W SOBIE:

*(Nie czekając na Nowy Rok otwiera się przez co wnętrzości wypływają mu na zewnątrz)*

ŻONA:

*(Milczy w osłupieniu)*

CZAS:

*(Zamiera w wyczekującej ciszy)*

CISZA:

*(Staje się coraz bardziej napięta)*

NAPIĘCIE:

*(Jak zwykle 230 wolt w gniazdku)*

SZAMPAN:

*(Nie wytrzymuje napięcia i dokładnie o godzinie 24 wyrzuca ze świątem swój korek w powietrze)*

NOWY ROK:

*(Przychodzi mocno już wypity powitać do Onufrego i Michaliny, ale na widok wywleczonych wnętrzości koniecznie musi skorzystać z toalety)*

CZŁOWIEK ZAMKNIĘTY W SOBIE:

*(Ponownie zamyka się w sobie)*

*Kurtyna*

Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
przedstawia Państwu sztukę alegoryczną  
pt. "**SOLIDny partner**", czyli rozmowa konia z butem

**Występują:**

**KOŃ**- Solidny partner, coś między Naszą Szkapą a Łyskiem  
z Pokładu Idy

**BUT**- Rozklekotany i dziurawy bucior, jako alegoria prostego  
i dobrodusznego człowieka

**inni**

**Czas:** solidny (nie sfastrygowany)

**Miejsce:** obojętnie jakie (oni wszędzie są)

**BUT :**

*(do Konia pochylonego nad korytem)*

Nie potrzebujesz Koniu butów?

**KOŃ :**

*(nadal zapatrzony w koryto)*

Nie.

BUT:

Ale ja potrzebuję na nogę... Tu chodzi o moje życie.

*(uśmiecha się z jęzorem na wierzchu)*

Jeszcze będą ze mnie ludzie, zobaczysz...

LUDZIE :

*(stojąc w kolejce po zasłankę śpiewają na znaną nutę)*

Daj mi nogę, daj mi nogę, daj mi nogę... Ja bez nogi żyć nie mogę..

BUT :

*(przyłącza się do śpiewu ogółu)*

Ja bez nogi żyć nie mogę...

KOŃ:

*(podskakuje w miejscu przygotowując się do galop-polki)*

STRAUSS :

*(wstając z grobu, półszepcem)*

Wszelkie prawa zastrzeżone.

KOŃ :

*(j.w.)*



Co jest nogi?

NOGA :  
*(ta krzywa)*

To nie my. To podkowy.

PODKOWY :  
*(anielskim chórem, ale tak na pół gwizdka)*

Zwalniamy się!!!

*(wyskakują spod nóg Konia, przez co Koń łąduje mordą obok koryta)*

KOŃ :  
*(obchodzi się smakiem. Zwraca się do podków ustawiających się pod opieką społeczną)*

Na wasze miejsce stoi pod bramą dziesięciu innych!

BRAMA:  
*(rozgląda się szukając 10-ciu innych)*

DZIESIĘCIU INNYCH:  
*(udają, że ich nie ma)*

NIE MA:  
*(w zadumie idiocieje)*

BUT :

*(ściskając wszystkie szwy do siebie)*

Nie ma jak but...

*(znowu wystawia jęzor na wierzch, sepleniąc):*

Zgadzam się na wszystko.

KOŃ :

*(pochylając się nad korytem)*

Ihaa!

BUT :

*(próbując odnaleźć się w nowej roli)*

Ihaa!

*Kurtyna*

*(pochmurnieje od nadmiaru końskiego łajna)*

Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
ma zaszczyt przedstawić sposób na pozbycie się kłopotu, czyli  
**"Gdy cię ktoś zmusza, poczekaj na wybuch Wezuwiusza"**

**Występują:**

**Apoloniusz Doskonały**- Właściciel niewolnicy  
**Flawian Pluderiusz**- Posiadacz owej niewolnicy  
**Pulcheria**- Niewolnica

**Czas:** Dzień 24.08.79 n.e.

**Miejsce:** Pompeje, potem Raj

### ***Scena I***

**APOLONIUSZ:**

Pluderiuszu, oddaj mi moją niewolnicę, którą pożyczyłem ci tydzień temu na setną rocznicę twoich urodzin.

**PLUDERIUSZ:**

Chętnie bym ci ją oddał, ale właśnie ją pokochałem. Skoro jednak nalegasz dam ci za nią moją żonę i osła. (Bez aluzji)

APOLONIUSZ:

Toć twoja żona przecie do Raju poszła w zeszłym roku!

PLUDERIUSZ:

Tym lepiej. Będziesz ją miał dla siebie zdrową i piękną na całą wieczność.

APOLONIUSZ:

Nic z tego.

PLUDERIUSZ:

*(Dostawszy cynk od bogów wyjeżdża z niewolnicą z miasta na godzinę przed wybuchem Wezuwiusza)*

WEZUWIUSZ:

*(Po godzinie)*

Już nie mogę. Muszę się wylać.

*(Wylewa ogień i lawę na niczego nie rozumiejące Pompeje, które zostają pokryte wielometrową warstwą popiołu i kamieni)*

POMPEJE:

*(Chórem tysięcy gardeł)*

Bogowie, dlaczego?!

WSPÓŁCZEŚNI NAM ARCHEOLOGOWIE:  
(*Także chórem*)

Dla dobra nauki!

**Scena II**

APOLONIUSZ:  
(*W Raju, do Anioła*)

Przepraszam, gdzie znajdę żonę Pludariusza Flawiana?

ANIOŁ:

Tę starą jędzę? Siedzi w kiciu za deprawowanie małoletnich aniołków.

APOLONIUSZ:

Ojej, zostałem wykiwany!

*(Rzeczywiście został wykiwany przez Życie, Pludariusza i swoich bogów. Do dnia dzisiejszego siedzi w Raju kiwając głową i szepcząc bez ustanku coś o wykiwaniu, przez co stał się lokalną atrakcją turystyczną)*

*Kurtyna*

*(Czeka, aż Poloniusz skończy swoją kwestię)*

Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
ma zaszczyt przedstawić sztukę zgodną z duchem czasu  
pt. **"Kankan w przedszkolu"**

**Występują:**

**Dzieci:** Gromadka zdemoralizowanych potworków

**Dyrektorka przedszkola:** Balbina Antykówna

**Wychowawczynie-** W tej roli przeświećta Eufozynia Ekstaza

**Anioł 1 i Anioł 2-** Pracownicy Nieba (na umowę- zlecenie)

**Czas:** nowoczesny, XXI- wieczny

**Miejsce:** normalne przedszkole dla normalnych dzieci, potem  
Niebo

**Muzyka:** obyczajowa

***Scena I***

**"PRZEDSZKOLE"**

**WYCHOWAWCZYNI:**

Dzieci, z okazji zbliżających się 60-tych urodzin pani dyrektor,  
przygotujemy przedstawienie muzyczno-poetyckie.

DZIECI:

*(Z uwagi na wstręt do tradycji mają to w nosie, ale z braku lepszych zajęć w przedszkolu zgadzają się na przedstawienie)*

**Scena II**

**"PRZEDSTAWIENIE"**

DZIECKO 1:

Z okazji urodzin naszej dyrektorki w tym miesiącu będziemy mieć wolne wtorki.

DZIECI:

Hurraaa...!

DYREKTORKA:

*(Na razie milczy czekając na rozwój wypadków)*

WYPADKI:

*(Rozwijają się do długości 11,52 metra)*

DZIECKO II:

*(śpiewa)*

Lat sześćdziesiąt to piękny wiek,

doskonale na zamknięcie powiek...

DZIECI:

*(Audiowizualne elementy aprobaty)*

WYCHOWAWCZYNI:

Czas na młodych: niech ruszają w świat,  
a Tradycji postawmy na grobie kwiat.

DYREKTORKA:

*(Zgorszona próbuje oponować, ale znika w kilkuminutowej manifestacji dzieci)*

DZIECI:

*(Jako ostatni element przedstawienia wystawiają premierowy występ z tańcem Kankan: z jednej strony sceny w wykonaniu części dziewczęcej, a z drugiej strony ten sam taniec w wykonaniu części chłopięcej)*

DYREKTORKA:

Tego już za wiele!

*(Dostaje wylewu krwi do mózgu i natychmiast umiera)*

**Scena III**

**"NIEBO"**



ANIOŁ 1:  
(Do Dyrektorki)

Czekaliśmy już tylko na panią. Odgórnie dostaliśmy polecenie zamknięcia Nieba dla ludzi.

ANIOŁ 2:  
(Zamyka bramy Raju i wywiesza kartkę z napisem "NIECZYNNE")

### **Scena IV**

### **"ZIEMI CIĄG DALSZY"**

*(A w przedszkolu wielkie zmiany: dzieci ruszyły w trasę ze swym tańcem Kankan zyskując sobie wielką sławę. Wychowawczynie została dyrektorką Instytutu ds. Moralności Dziecka, a świat w swojej deprawacji chce oglądać na scenie już tylko białe tyłeczki dzieci płci obojga)*

*Kurtyna*  
(Spala się ze wstydu)

Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
ma przyjemność przedstawić Państwu sztukę w trzech  
odśłonach pt. **"Kłębek nerwów"**

**Występują:**

**Gaudenty Neurotyński**- Bohater tytułowy

**Klemencja**- Jego żona

**Kot 1**- Zwierzę lubiące bawić się różnego typu kłębkami

**Kot 2**- Znajomy Kota 1

**Lekarz**- Występuje

**Pielęgniarka**- Nie występuje

**Czas:** anemicznie senny

**Miejsce:** wewnątrz domu

***Odśłona I***

**ŻONA:**

*(Do siebie)*

Ach, cóż ja mam z tym moim mężem zrobić... Przecież z niego stał się istny kłębek nerwów.

**GAUDENTY:**

*(Wchodząc)*

Żono, twój potwór znowu mnie zaatakował. To wszystko przez te twoje opowieści o kłębkach nerwów.

ŻONA:

Ależ Genty, to tylko mały, miutki kotek. A z tym kłębkami nerwów to prawda. Idź lepiej do lekarza.

GAUDENTY:

*(Idzie za radą żony)*

RADA ŻONY:

*(Śpiewa)*

Pójdźcie wszyscy do stajenki...

## ***Odłona II***

KOT 2:

*(Do kota Klemencji)*

Dopracowałeś już swoją metodę zdobycia pomieszczenia dla naszej Partii Wyzwolenia Kotów?

KOT 1:

Prawie. Męża Klemencji właśnie wysłałem do specjalisty, a z

nią sam sobie poradzę.

KOT 2:

To dobrze. Partia liczy na ciebie.

*(Wychodzi śpiewając znaną piosenkę):*

"Niech żyje wolność, wolność i swoboda..."

KOT 1:

Czas zabrać się za panią.

*(Wychodzi)*

### ***Odsłona III***

*Poszedł Gaudenty za radą żony,  
lecz wpierw do knajpy był zaproszony,  
przez przewodniczkę swego kroku,  
by mógł się chłop napić choć raz w roku.*

GAUDENTY:

*(Do lekarza)*

Panie doktorze, nie wiem co się ze mną dzieje. Stałem się bardzo nerwowy i czuję się jakbym żył w nierealnym śnie.

LEKARZ:

Tak, tak... A co pan po...

*(W tym miejscu następuje koniec sztuki z powodu przebudzenia się Kota 1)*

## *Kurtyna*



Jeżeli podoba Ci się ta książka, wesprzyj finansowo Autora.  
Sam ustal wysokość datku. (patrz szczegóły na końcu książki)



Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
prezentuje Państwu sztukę  
pt. **"Intensywna terapia"**

**Występują:**

**Cezariusz Rączka**- Ordynator oddziału wewnętrznego

**Dalida Rechołka**- Pielęgniarka ww. oddziału

**Dobiegław Świderłeb**- Ordynator oddziału psychiatrycznego

**Kalasanty Nie-my**- Pacjent

**Czas:** urojony

**Miejsce:** szpital specjalistyczny

**Scena I**

ORDYNATOR ODDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO:

*(Do pielęgniarki)*

Siostró... *(To nie jest jego siostra!)* ... Proszę przyprowadzić do mnie pacjenta Nie-my'ego.

SIOSTRA:

*(Wykonała polecenie w podskokach)*

ORDYNATOR ODDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO:

*(Do pacjenta)*

Jak się pan czuje?

PACJENT:

*(Szczерze)*

Źle.

ORDYNATOR ODDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO:

*(Do Pacjenta)*

Damy pana na intensywną terapię, to się panu polepszy.

PACJENT:

*(Znając złą sławę intensywno-terapeutów)*

Nie chcę iść tam! Ja chcę żyć! Jestem zdrowy! Zabierzcie mnie stąd!

*(Zabierają go na oddział psychiatryczny)*

## **Scena II**

ORDYNATOR ODDZIAŁU PSYCHIATRYCZNEGO:

*(Do Pacjenta)*

Więc mówi pan, że chcą pana zabić?

PACJENT:  
*(Na razie bez diagnozy)*

Przepraszam, ale uniosłem się. Rozumie pan...

ORDYNATOR ODDZIAŁU PSYCHIATRYCZNEGO:

Rozumiem, rozumiem. Więc, gdzie się pan unióś?

PACJENT:

Nigdzie. To tylko tak... Potrzebowali wolne łóżko, więc ordynator chciał się mnie pozbyć.

ORDYNATOR ODDZIAŁU PSYCHIATRYCZNEGO:  
*(Jak w transie)*

Aaa... pozbyć się? Rozumiem *(Wystawia diagnozę)*. Zaopiekujemy się panem.

PACJENT:  
*(Już jako cierpiący na manię prześladowczą)*

Dziękuję.

*Kurtyna*  
*(Dostaje rozdwojenia jaźni i rozdziera się na dwie połowy)*



Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
ma zaszczyt przedstawić Państwu jednoaktową sztukę  
pt. "**Ruszamy w Kosmos**",  
czyli rzecz o tym, jak idiota może zmienić nasze życie

**Występują:**

**Idiota**- Kirył J. (Idiota z ruskiego NASA)

**Wania i Mania**- Kosmonauci

oraz gościnnie:

**Kosmos**- Rzecz nie do objęcia

**Czas:** przeszły

**Miejsce:** gdzieś na terenie dawnego ZSRR, a potem gdzieś w przestrzeni kosmicznej

**Sens:** brak

**MANIA:**

*(W rakiecie kosmicznej)*

W końcu człowiek radziecki stanie nogą na powierzchni Marsa.

**WANIA:**

*(jw., dłubiąc w nosie)*

No.

IDIOTA:

*(Jak to idiota: idiocieję co sekundę do kwadratu)*

Przygotować się do startu. Adin, dwa, tri...- Start!

RAKIETA:

*(Startując)*

Ale fajnie.

MANIA:

Cudownie! Lecimy w podróż międzyplanetarną!

WANIA:

No, no...

ŚWIAT:

*(Modli się i doznaje bliskich spotkań trzeciego stopnia)*

IDIOTA:

*(Myli cyferki, przez co partaczy zupełnie sprawę)*

RAKIETA:

*(Po uwolnieniu się od Idioty i ZSRR)*

Precz z komuną! Precz z komuną!

MANIA:  
*(Dostaje apopleksji)*

WANIA:

No, no...

KOSMOS:  
*(Do gwiazd)*

Musimy z nimi coś zrobić.

GWIAZDY:  
*(Udają, że nie słyszą)*

KOSMOS:  
*(jw.)*

Niech lecą do czarnej dziury.

GWIAZDY:  
*(Wszystkie, oprócz czarnej dziury)*

Uff.

*Kurtyna*

*PS.  
Idiota został awansowany do biura KC.*

*Mania, nie mogąc odnaleźć się w nowej rzeczywistości, dostała paranoi.*

*Wania został zasłużonym delegatem na Ogólnokosmicznym Kongresie Ras Prymitywnych.*



Jeżeli podoba Ci się ta książka, wesprzyj finansowo Autora.  
Sam ustal wysokość datku. (patrz szczegóły na końcu książki)



Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
ma zaszczyt przedstawić Państwu sztukę  
pt. **"Anioł po wykonaniu zadania"**

**Występują:**

**Anioł-** Skrzydlata postać z zastępów Pana

**Szofer-** Osoba jeżdżąca pojazdem typu Taxi

**Czas:** uniwersalny

**Muzyka i śpiew:** chór z Opery Niebiańskiej. W roli tenorów Sodomita i Gomora

ANIOŁ:

*(Po wykonaniu kolejnego zadania na Ziemi)*

No, czas wracać do domu.

SZOFER:

*(Podjeżdżając do Anioła)*

Podwieźć pana?

ANIOŁ:

*(Bez wahania)*

Bardzo proszę.

SZOFER:

Dokąd?

ANIOŁ:

Do nieba.

SZOFER:

Aha (??).

*Kurtyna*

*( Przy akompaniamencie chóru i tenorów zamienia się w Autostradę Do Nieba )*

Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
ma zaszczyt przedstawić relację z rozdania nagród  
pierwszego stopnia, czyli "**Sramiwariusz**"

**Występują:**

**Eryk Dajmidaj**- Wręczający nagrodę

**Metody Razraz**- Wyróżniona babcia klozetowa

**Jury**- Tutaj, jako co abstrakcyjnego

**Czas:** właściwy

**Miejsce:** nieznane

KONFERANSJER:

*(Właśnie zapowiedział Wręczającego Nagrodę)*

WRĘCZAJĄCY NAGRODĘ:

Proszę Państwa! Pozwolę sobie przeczytać wynik jury.

*(Z jednej kieszeni wyjmuje "wynik", a z drugiej "jury")*

Otóż, Najlepszą Babcia Kłozetową Roku została... -przepraszam..., został... Metody Razraz. Prosimy pana.

## METODY RAZRAZ:

*(Mężczyzna niskiego wzrostu typu "Terminator II". W jednej kieszeni szczotka, w drugiej ścierka ociekająca wodą. Na twarzy zaczyna pojawiać się pot po pracy, którą przed chwilą wykonał)*

Dziękuję bardzo. Przepraszam za mój wygląd, ale pozwoliłem sobie w międzyczasie wymyć znajdujące się tutaj klozety.

## WRĘCZAJĄCY NAGRODĘ:

*(Przyglądając się ze zdziwieniem Metodemu)*

Jest pan niezwykle pracowity. Jak panu starcza czasu na to wszystko?

## METODY RAZRAZ:

Grunt to mieć metodę i dobrych przodków. Mój pra-pra-przodek sam jeden wymyślił ogromne stajnie Augiasza pracując w czynie społecznym. Ja podtrzymuję rodzinne tradycje i cały czas doskonalam metody sprzątania i mycia klozetów.

## WRĘCZAJĄCY NAGRODĘ:

Można wręcz powiedzieć, że jest pan Paganinim ścierki i szczotki.

## METODY RAZRAZ:

Tak. Jestem dumny z mojego Sramiwariusza. Proszę o nagrodę.

*(Po otrzymaniu nagrody zabiera się znowu do pracy ukazując w pełnej krasie swoją metodę "Raz-raz").*



*Kurtyna*  
(Zawstydzona idzie umyć swój klozet)



Jeżeli podoba Ci się ta książka, wesprzyj finansowo Autora.  
Sam ustal wysokość datku. (patrz szczegóły na końcu książki)



Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
ma przyjemność przedstawić niezapomniany  
**"Występ gwiazdy rock'n'rolla Rajmunda Przeboja"**

**Występują:**

**Rajmund-** Wspomniany już gwiazdor

**Agent-** Finansjer Rajmunda

**Publiczność-** Mieszanina szału i żalu, płaczu i haszu

**Czas:** po koncercie rock'n'rollowym

**Miejsce:** sala koncertowa

**Muzyka:** non stop rock'n'roll!

**PUBLICZNOŚĆ:**

*(Z poobijanymi kolanami: wycie, jęki, omdlenia i szal stuprocentowy)*

**AGENT:**

*(Zza kurtyny, do gwiazdy rocka)*

Jak zwykle rzuciłeś publiczność na kolana.

**GWIAZDOR:**

*(jw., patrząc na Publiczność)*

Rzeczywiście: Wszyscy jak jeden mąż i żona klęczą na kolanach. Wyjdę ich podnieść na duchu.

*(Wychodzi na scenę, z której recytuje anonimowy wiersz przez co Publiczność wstaje z kolan pośród odgłosów oburzenia i pogardy, dzięki czemu artysta traci swą publiczność raz na zawsze. Od tej chwili gwiazda rocka zgasła w nieprzeniknionych ciemnościach poezji)*

### *Kurtyna*

*(Nie opada, lecz dzięki poezji wznosi się do gwiazd, czyli sama się wniebobierze)*

Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
ma przyjemność przedstawić Państwu sztukę operową  
pt. **"Aria bez śmiechu"**

**Występują:**

**Ojciec Kompozytor-** Cezary Parski jako Jacek Offenbach

**Syn Kompozytora-** Gerwazy Ćpunek jako syn Jacka  
Offenbacha

**Śmiech-** gościnny występ po setce wódki

**Czas:** poranny

**Miejsce:** łazienka

**Muzyka:** chórek kocięcy

**OJCIEC KOMPOZYTOR:**

*(Śpiewa przy goleniu się maszynką elektryczną po wczorajszym balu sklerotyków, z wyraźną miną sklerozy)*

Nic nie pamiętam... co za bal... Czy wino było słodkie, czy wy-  
trawne...

*(Oczywista, że wina nie było, jedynie czysta)*

**SYN KOMPOZYTORA:**

*(Po naszprycowaniu się pastą do zębów znanego typu)*

Cóż to ojczulku śpiewamy? Znowu byłeś na balandze po premierze?

OJCIEC KOMPOZYTOR:

*(Po przypadkowym zgoleniu sobie lewej strony włosów na głowie)*

...Wypiłem łyk..., a powiedzmy dwa... *(W tym miejscu wymiotuje gdzie popadnie)* ... a mówiąc prawdę: aż do dna.

ŚMIECH:

*(Na razie milczy)*

OJCIEC KOMPOZYTOR:

*(Po powtórnym zwymiotowaniu)*

Dostałem właśnie natchnienia! Ułożę z tego arię do swojego nowego utworu! Nazwę ją "Arią ze śmiechem".

ŚMIECH:

*(Po setce wódki. W ręku napoczęta flaszką samogonu)*

Ja nie chcę arii, ja chcę wódki!

*Kurtyna*

*(Nie spada, ponieważ tymczasowo znajduje się na odwyku)*

Klub Panaceum Cynicum Absurdanicum  
przedstawia sztukę pt. **"Głodny Felek"**

**Występują:**

**Felek-** Bezdomna sierota

**Burek-** Pies o ludzkim sercu

**Społeczeństwo-** Ludzie bez serca

**Ksiądz**

**Czas:** niepotrzebny (Biedni zegarka nie mają)

**Miejsce:** domki jednorodzinne, ew. wioska

**Muzyka:** Marsz dla głodnych w wykonaniu żołądka Felka

FELEK:

*(Pukając do drzwi)*

Mogę sobie u pani zagotować wodę na herbatę?

GŁOS ZZA DRZWI:

Niestety mam zepsuty czajnik, ale może pójdziesz do sąsiadki?  
O, tu obok...

FELEK:

*(Do drzwi obok z tym samym pytaniem)*

SĄSIADKA GŁOSU:

Ja nie. Spróbuj u księdza.

KSIĄDZ:

Synu, czy żyjesz w zgodzie z Panem?

FELEK:

Tak ojciec. Chcę tylko zaparzyć herbatę i coś zjeść. Jestem biedna, bezdomna sierota.

KSIĄDZ:

Tak, tak. Z miłością bożą wszystkiego dokonasz.

*(Tak, ale herbaty Felek chyba nie dostanie, nie mówiąc już o zjedzeniu czegoś)*

FELEK:

*(Do przechodzącego psa)*

Och, przybłądo. Dzielimy taki sam pieski los.

BUREK:

Na razie źle na tym nie wychodzę. Dawniej byłem taki sam jak

ty, ale zszedłem na psy i teraz wiodę szczęśliwy żywot.

FELEK:

Czy to możliwe?

BUREK:

Oczywiście. Mam własny ką, regularne wyżywienie, dużą swobodę, wszystko czego mi potrzeba. Moja praca to tylko merdanie ogonem i schlebianie właścicielowi.

FELEK:

*(Coraz bardziej głodny)*

Więc by dostać coś od ludzi muszę zmienić się w psa?

BUREK:

Tak jest.

FELEK:

*(Zmienia się w wygłodniałego psa przez co przemienia Księdza w miłosiernego Samarytanina, który z miejsca przygarnia Felka-psa)*

*Kurtyna*

*(Spada bez komentarzy)*



Więcej darmowych e-booków znajdziesz na stronie [www.chomikuj.pl/e-Darmo](http://www.chomikuj.pl/e-Darmo)

Szanowny Czytelniku,

Niniejsza publikacja elektroniczna jest darmowa, niemniej jednak, gdybyś zechciał wesprzeć finansowo autora, proszę o przelew w dowolnej wysokości (wg uznania) na konto:

**Robert Trafny**

**nr konta: 72 1140 2004 0000 3702 6043 7322**

W tytule przelewu proszę wpisać "datek" lub "darowizna".

Zgodnie z ideą Uwolnionej Książki sam decydujesz w jakiej wysokości złożysz datek. Może to być nawet 1 zł, to od Ciebie zależy, od tego, jak bardzo podobała Ci się książka, oraz od Twojej hojności.

Pamiętaj, że Autor poświęca swój czas, a niejednokrotnie także pewne koszty na przygotowanie książki. Kiedy otrzyma od Ciebie datek, będzie mu miło, że ktoś docenił jego starania, a i przecież "szczodrego dawcę wspiera Pan Bóg swoją hojnością".

(Prawo Dawania)

Za wszelkie datki serdecznie dziękuję. Bóg zapłać!

Autor

---

Zapraszamy na strony internetowe:



## **Darmowe pliki do pobrania**

**[www.chomikuj.pl/e-Darmo](http://www.chomikuj.pl/e-Darmo)**

*e-booki w pełnych wersjach, audio-booki, zdjęcia (także do komercyjnego wykorzystania), prezentacje, czasopisma i wiele innych...*



## **Wiedza jest super!**

**[www.wiedza-jest-super.blogspot.com/](http://www.wiedza-jest-super.blogspot.com/)**

*Blog tematyczny o szeroko rozumianej wiedzy: wiedzy zarówno praktycznej, doświadczalnej, naukowej, jak i wiedzy duchowej, religijnej i metafizycznej.*



## **Zmień swoje życie**

**[www.jakzmieniczswojezycie.blox.pl/](http://www.jakzmieniczswojezycie.blox.pl/)**

*Blog poświęcony rozwojowi osobistemu, duchowemu i religijnemu prowadzony przez wieloletniego praktyka.*



## **Samobójca z depresją**

**[www.samobojcazdepresja.blogspot.com](http://www.samobojcazdepresja.blogspot.com)**

Blog adresowany do osób zmagających się z myślami samobójczymi, depresją i własną niemocą, pisany przez wieloletniego Praktyka.



## **Wiara jest super**

**[www.wiara-jest-super.blogspot.com](http://www.wiara-jest-super.blogspot.com)**

Blog adresowany do osób, które chcą rozwijać swoją wiarę i zbliżyć się do Pana Boga pisany przez wieloletniego Praktyka.



## Zabawne obrazki

[www.funny-bob.blogspot.com](http://www.funny-bob.blogspot.com)

Strona z zabawnymi obrazkami.

Zapraszamy!

Kontakt z Autorem: [robert-trafny@wp.pl](mailto:robert-trafny@wp.pl)

## LICENCJA:

Niniejszy e-book jest całkowicie darmowy do niekomercyjnego użycia. Możesz go w niezmienionej postaci pobrać na swój komputer, stronę internetową, bloga, a także nieodpłatnie rozprowadzać dalej.